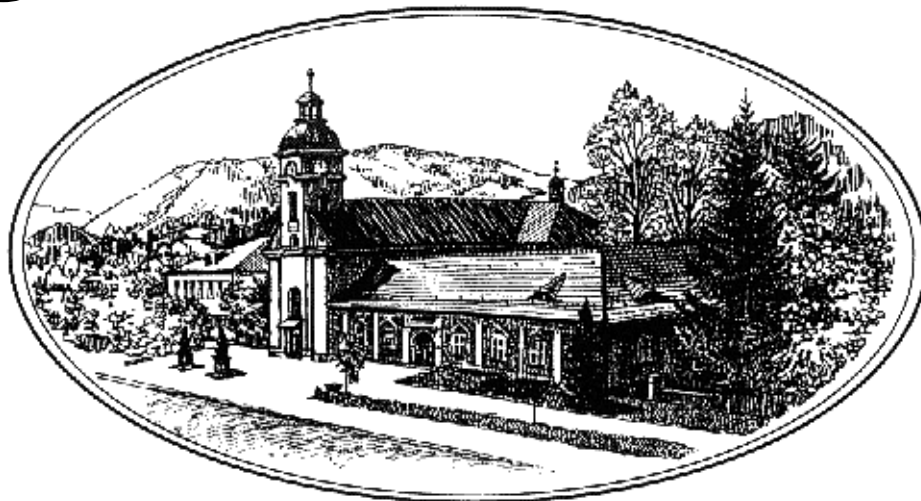


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 8 (1081) 22 lutego 2015 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

INIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

W zasięgu pokusy

Człowiek wzrasta przez podejmowanie mądrych decyzji. Decyzje zapadające w głębi serca i konsekwentnie wprowadzane w życie tworzą człowieka. Przez nie współpracuje on ze Stwórcą w doskonaleniu siebie samego. Kto umie rezygnować z łatwego dobra, które go nie ubogaca, i sięgać po wartości prawdziwe, życie wygra.

Czas podejmowania decyzji jest czasem pozostawiania równocześnie w zasięgu pokusy i łaski. Pokusa wzywa do zadowolenia się dobrem łatwym, lecz nietrwałym. Łaska wzywa do zrezygnowania z tego dobra i opowiedzenia się po stronie dobra prawdziwego. Człowiek winien dobrze przemyśleć sugestie jednej i drugiej strony i dobrowolnie opowiedzieć się za jedną z nich. Chodzi o dobrowolne zajęcie stanowiska, czyli o pełną odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje tej decyzji. Jeśli wybiera dobro wskazane przez łaskę, pokusa zostaje pokonana, a człowiek zyskuje pokój i wolność. Jest to ważny krok na drodze ku dojrzałości.

Samo znalezienie się w zasięgu pokusy nie jest jeszcze złem. Tu na ziemi jest to nawet w pewnej mierze nieuniknione. Błąd polega na tym, że zbyt łatwo jej ulegamy, że nie znajdujemy czasu na spokojną ocenę dobra, jakie ona proponuje. Niewielu też ma ochotę wysłuchać argumentacji, jaką podaje łaska przestrzegając przed sięganiem po łatwe dobro.

Jezus z Nazaretu podejmując dzieło nauczania, czterdzieści dni poświęcił na staranne przemyślenie i przemodlenie metod, jakimi będzie się posługiwał w głoszeniu i zakładaniu królestwa Bożego na ziemi. Decyzja nie była łatwa. Pojawiła się bowiem pokusa sięgnięcia po łatwe

środki. Pokusa budowy królestwa, w którym jest pod dostatkiem łatwo dostępnego chleba, obfitość wielkich sensacji w postaci cudów i w którym wszystkim się dobrze powodzi. Pokusę tę trzeba było odrzucić. Nigdy bowiem nie można stworzyć szczęśliwej wspólnoty z ludźmi, dla których najwyższymi wartościami jest dobrze zastawiony stół, pogoń od sensacji do sensacji i opływanie w bogactwa.

Szczęście można budować tylko na uміłowaniu prawdy, która daje wolność. Do tej wielkiej wartości prowadzi zaś droga ubóstwa, wyrzeczenia i ciszy. Błogosławieństwa ogłoszone przez Jezusa, jako konstytucja Jego królestwa, są odpowiedzią na pokusy, z jakimi zmagał się już przed rozpoczęciem publicznej działalności.

To, że On sam znalazł się w zasięgu pokusy, dowodzi, że i my nie potrafimy jej unikać. I nie o to chodzi. Czas pokusy to godzina podejmowania decyzji, a więc czas niezwykle cenny i twórczy.

Jezus mając na uwadze wagę tych momentów w życiu, w których pojawia się pokusa, każe nam codziennie wołać do Ojca: „Nie wódz nas na pokuszenie”. W tej modlitwie nie chodzi o życie bez pokus, ale o umiejętność rozmowy z Ojcem wtedy, gdy pokusa się pojawi.

Jeśli w godzinę pokusy człowiek rozmawia tylko z pokusą, na pewno jej ulegnie. Jeśli natomiast potrafi na jej temat porozmawiać z Bogiem, na pewno odniesie nad nią zwycięstwo.

Wielki Post to czas, w którym Kościół mobilizuje siły, by odnieść zwycięstwo nad współczesnymi pokusami. Sukces jednak zależy od mądrej decyzji każdego chrześcijanina, który potrafi zrezygnować z dobra łatwego i sięgnąć po dobro wielkie.

Ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Rdz 9,8-15

Psalm: Ps 25,4-9

II czytanie: 1 P 3,18-22

Ewangelia: Mk 1,12-15

Święte góry, święte miejsca -
Cyrylo-metodiańska
misja chrystianizacyjna na Śląsku
w świetle ostatnich badań archeologicznych i tradycji

Niemcza

Nazwa Niemcza może pochodzić od Niemców i notatka Thietmara, iż gród ów wybudowali Niemcy, zasługuje na wiarygodność. Nie byli to jednak żadni poprzedni zdobywcy kraju, ani rycerze najemni, lecz raczej, jak przypuszcza S. Zakrzęski - Bolesław Chrobry str. 414 uwaga 48 - niemieccy rzemieślnicy. Najprawdopodobniej zaś byli to niemieccy jeńcy wojenni użyci do budowy grodu w charakterze niewolników.

Marian Zygmunt Jedlicki - przypisy do Kronika Thietmara

A oto, jak brzmi ta notatka:

Kronika Thietmara - 1017

59 (44) (...) Taktyka Bolesława Chrobrego polegała na tym, by nie dopuścić Henryka II do przeprawy przez Odrę, a ponieważ Głogów stanowił doskonałą pozycję obronną, przeto tu postanowił on związać główne siły cesarza i w tym celu prowokował do walki, przygotowawszy poprzednio zasadzkę w postaci oddziałów łuczniczych ukrytych w okolicznych lasach. Lecz właśnie dlatego Henryk II nie dał się wciągnąć do walki i wydał ów rozkaz swoim wojskom.

Następnie wysłał przodem dwanaście legii, wybranych z głównej siły zbrojnej, do grodu Niemczy, który stąd swą nazwę wywodzi, że niegdyś przez nas był założony. Nie mogąc zadać mu większej klęski z powodu ciemności i nocy i ulewnego deszczu zdołały one przepędzić tylko część jego wojsk, część zaś puściły wbrew swej woli do grodu. Gród ten leży w kraju śląskim, który nazwę tę otrzymał niegdyś od pewnej wielkiej bardzo wysokiej góry.

Gród Niemcza na Dolnym Śląsku, jest położony na południowy wschód od góry Sobótka. Należy też zwrócić uwagę na strategiczną wartość Niemczy, która panowała nad drogą z Wrocławia do Kłodzka. Przez opanowanie tego grodu Henryk II pragnął zabezpieczyć sobie ewentualną drogę odwrotu ku Czechom.

Marian Zygmunt Jedlicki - przypisy do Kronika Thietmara

Dzisiejsza góra Sobótka, zwana wówczas Góra Ślęza – *Mons Silensis*. Etymologia tej starej nazwy stała się zarzewiem sporu pomiędzy uczonymi niemieckimi a polskimi na temat pochodzenia nazwy Śląska i Ślęzan. Uczeni niemieccy wywodzą tę nazwę od germańskiego plemienia Silingów, polscy zaś, w zgodzie z tekstem Thietmara, łączą nazwę Góry Ślęza z plemieniem polskim Ślęzan. O tym sporze i jego wynikach pisze: W. Semkowicz – Góra Sobótka i jej zabytki polskie. Biblioteka Przeglądu Zachodniego, Poznań 1949, str. 81 i następane.

za: Marian Zygmunt Jedlicki - przypisy do Kronika Thietmara

Owa góra wielkiej doznawała czci u wszystkich mieszkań-

ców z powodu swego ogromu oraz przeznaczenia, jako że odprawiano na niej przekłete pogańskie obrzędy.

Kronika Thietmara tłumaczenie (z tekstu łacińskiego) wstęp i przypisy Marian Zygmunt Jedlicki, Wydawnictwo Prac Naukowych UNIVERSITAS Kraków 2012, ISBN 97883-242-2207-0, str. 207. Marian Zygmunt Jedlicki - przypisy do Kronika Thietmara

Ślężanie

We wczesnym średniowieczu Ślęza była świętą górą plemienia Ślęzan (zwanymi przez niemieckiego kronikarza Thietmara *Silensi* lub *Clensi*, a przez Czechów w dokumencie praskim z 1086 roku *Zlasane*). Było to jedno z dwóch największych (obok Dziadoszan) plemion słowiańskich zamieszkujących obszar Dolnego Śląska. Zajmowany przez nie teren rozciągał się od dzisiejszego Wrocławia po okolice Lwówka i Bolesławca. Centrum plemienia znajdowało się wokół góry Ślęzy i grodu Niemczy. Według Geografa Bawarskiego Ślężanie w IX wieku zamieszkiwali 15 grodów. Przed połową X wieku tereny mogły być podporządkowane Państwu Wielkomorawskiemu i królom czeskim. Pod koniec X wieku znaleźli się w obszarze państwa wczesnopiastowskiego. Od terytorium Ślęzan (*Silensi*) pochodzi nazwa Śląsk, która pierwotnie oznaczała obszar zajmowany przez to plemię.

Agnieszka Malinowska-Sypek, Robert Sypek, Dawid Sukniewicz – *Przewodnik archeologiczny po Polsce*. Wyd. ARKADY, Warszawa 2010r, str. 56

Odkrycie X-wiecznego kościoła pod katedrą na Ostrowie wrocławskim w 1997 roku nasunęło niebawem przypuszczenie, że w większej wtedy i starszej Niemczy także musiała istnieć świątynia chrześcijańska, na co mogła też wskazywać znana wzmianka mnicha z Sazawy dotycząca 990 roku – „*Item godem anno Nemci perdita est*”.

Powszechnie uważano, że dotyczy ona tylko zajęcia Niemczy przez Mieszka I, ale dokładniejsza jej analiza pozwala sądzić, że może zawierać też inną informację. Nie była to bowiem, zdaniem Edmunda Małachowicza, sucha kronikarska informacja o wydarzeniu politycznym, lecz żal nad utratą bratniej dla Sazawy placówki – wspólnoty mniszej, najprawdopodobniej likwidowanego już w X wieku obrządku słowiańskiego.

W Niemczy, odkryto jedynie ślady najstarszych wałów odcinających tę kulminację od pozostałej części wzgórza. Przypominano natomiast badania z 1960 r. prowadzone pod kierunkiem Włodzimierza Hołubowicza na terenie cmentarza przykościelnego i odkrycie wtedy relikwii kościoła XV-wiecznego.

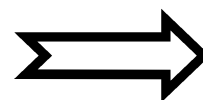
Oprócz murów XIV-wiecznych odkryto wtedy inny, niezwiązany z nimi, głębiej usytuowany fragment muru o innej konstrukcji i innym układzie, lecz niestety badania przerwano i wykopy zasypano. Informacja o tym zawiera wzmianka prof. Włodzimierza Hołubowicza w „Śląskich sprawozdaniach Archeologicznych”. Pozbawionych jednakże materiału ilustracyjnego.: „*W roku 1960 w obrębie fundamentów budowli sakralnej z XIV wieku natrafiono tuż nad calcem stwierdzonym przy pomocy wierceń, na regularny układ kamieni na zaprawie z gliny w otoczeniu warstwy kulturowej z materiałem ceramicznym, który można datować na IX-X wiek, jeżeli nie wcze-* ➔ str. 6

RESTAURACJA
BAHUS

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Podziękowania pielgrzymów do Włoch - dla Księdza Proboszcza

W imieniu wszystkich Pielgrzymów do Włoch w dniach 7-14 lutego br. chciałam złożyć szczerze i gorące podziękowania naszemu opiekunowi ks. proboszczowi Antoniemu Sapocie - za zorganizowanie tej wyprawy do tak cudownych miejsc na ziemi włoskiej.

Przeżyliśmy 6 dni w kolebkach katolicyzmu, chrześcijaństwa – mających dla nas ogromną wartość nie tylko zabytkową, ale także duchową, religijną, emocjonalną.

W każdym dniu doświadczaliśmy ogromnych łask Bożych, szczególnie podczas audiencji papieskiej w najbardziej słonecznym dniu 11 lutego, gdzie było nam dane zobaczyć papieża Franciszka z bliska, który przywitał naszą Pielgrzymkę z ołtarza na Placu św. Piotra. W tym dniu Papież mówił o wartości wielopokoleniowej rodziny, a szczególnie o wielkiej radości, którą przynoszą nam dzieci, są one Wielkim Darem, są nadzieją rodziny i całego społeczeństwa. Radość dzieci sprawia, że drgają serca rodziców.

Sanktuarium Santa Casa w Loreto, Sanktuarium św. Oblicza w Manoppello, Sanktuarium św. Kamila w Bucchianico, Bazylika Santa Maria Maggiore, Bazylika św. Pawła za Murami, Bazylika św. Jana na Lateranie, św. Rita z Cascia, św. Benedykt i św. Scholastyka z Nursji, Bazylika św. Franciszka oraz Bazylika Matki Bożej Anielskiej w Asyżu, nie wspominając zabytków w Rzymie: Coloseum, Scala Santa - Święte Schody, Forum Romanum, Kapitol, Pałac, Pomnik Wiktora Emanuela II - gdzie znajduje się Ołtarz Ojczyzny, Łuk Konstantyna, Fontanna di Terevi, Plac Hiszpański - każde z tych miejsc wywarło na nas ogromne, niezapomniane wrażenia. Wielkość i ogrom historii oraz potęga chrześcijaństwa - powalała nas na kolana.

Mieliśmy nawet takie szczęście, że w poszczególnych bazylikach i sanktuariach zakonnicy opiekujący się tym miejscem opowiadali nam o życiu świętych. Tak właśnie było w poniedziałek 09.02.15 w Bucchianico w Bazylice pw. Św. Kamila de Lellis (1550-1614) – który to Święty był właściwie genezą naszej Pielgrzymki. Młody Kamil - chłopak raczej niesforny, porywczy, skłonny do hazardu, do wojenki, a jednak szukający właściwej drogi życiowej. Trafił w końcu do klasztoru San Giovanni Rotundo i tam po rozmowie z O. Angelo – postanawia zmienić swoje dotychczasowe życie i wstąpić do klasztoru. Jednak otwarta rana na nodze spowodowała, że musiał przerwać nowicjat i wyruszył do szpitala św. Jakuba w Rzymie, by leczyć ranę i służyć chorym. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1584. Za zgodą Papieża założył Zakon Kleryków Regularnych Posługującym Chorym i otrzymał również aprobatę na noszenie czerwono-brązowego krzyża na prawej stronie habitu i płaszczka. Całe życie poświęcił chorym i cierpiącym. Przemierzał całe Włochy, by służyć najbardziej potrzebującym. To w tych osobach odnalazł Chrystusa, im poświęcał się bez reszty.

Oby każdy z nas, choć odrobinę w swoim życiu, przy-

pominał tego, który bezinteresownie potrafił poświęcać się dla potrzebujących. Koniecznie w tym miejscu muszę dodać, że Zakonnik, który opowiadał nam tę historię, często zwracał się do naszej młodzieży, a szczególnie do dwóch naszych Kamilów ministrantów, którzy służyli podczas mszy w tym Sanktuarium. Na przykładzie św. Kamila pokazał nam, że trzeba i można być świętym za życia, aby osiągnąć zbawienia. Ważne jest by odnaleźć cel życia, dążyć do zrozumienia cierpienia, które nas dotyka, by zamienić je na pomoc dla innych. Nasz Ks. Proboszcz podczas kazania w tym dniu, skierowanego głównie do Kamilów oraz ministrantów i młodzieży uczestniczącej w Pielgrzymce – które właściwie było mottem i przesłaniem całej Pielgrzymki do Włoch – życzył im wszystkim, by odnaleźli sens życia, dokonali mądrych wyborów w młodości, które czekają ich w najbliższej przyszłości, by nawet gdy się pogubią - odnaleźli drogę prawdy i wartości wskazane przez Chrystusa.

Myślę, że każdy z rodziców modli się o takie właśnie łaski dla naszych dzieci i w tej intencji odbyła się ta Pielgrzymka.

Rodzice ministrantów dziękują ks. proboszczowi Antoniemu Sapocie za opiekę i troskę o naszych chłopców, za to że Ksiądz Proboszcz potrafi ich do wartościować, że dodaje im pewności siebie i umacnia w nich wiarę, przekazywaną z pokolenia na pokolenie w naszych rodzinach. Dzięki autorytetowi Ks. Proboszcza nasi chłopcy, jak oddani Żołnierze Chrystusa stoją wiernie przy Ołtarzu i oby tak zastało na resztę ich życia.

Mama Kamila

Wielki Post

40 - dni

Post, modlitwa, jałmużna...

Podejmij post od GNIEWU i NIECIEŃCI.

Codziennie daj swym najbliższym dodatkową porcję miłości.

Podejmij post od OSĄDZANIA INNYCH.

Zanim kogoś potępisz, przypomnij sobie, jak Jezus odnosi się do twoich upadków.

Podejmij post od NARZEKANIA.

Kiedy będziesz miał ochotę narzekać, zamknij oczy i przypomnij sobie małe radości i te wielką radość, że **Pan cię kocha.**

Podejmij post od UCZUCIA ŻALU i PRETENSJI do INNYCH.

Ciągle pracuj nad przebaczeniem tym, którzy cię zranili.

Podejmij post od PSYCHY i ZAZDROŚCI, bo one rujną twoje życie wewnętrzne.

Gdy tak przeżyjesz Wielki Post bardzo głośno i radośnie będziesz śpiewał "ALLELUJA"

Za adonai.pl

Kacik poezji

Kochaj mnie mamo

Jestem dzieckiem przypadku,
niechcianą niespodzianką,
która jak nieproszony gość
dobija się do drzwi.
Przypominam o sobie porannymi mdościami,
- nachalnie, jak przedstawiciel funduszy emerytalnych.
Rosnę w ukryciu i smutno mi,
bo nikt na mnie nie czeka.
Nie przywitają mnie roześmiane twarze.
Słyszę co dzieje się wokół,
doskonale odbieram ciężką atmosferę
i czuję się jak kukuczka jajo.
Przynoszę tylko ból.
Czy kiedy pojawię się na świecie
to coś się zmieni?
Tak niewiele potrzebuję.
Pukam do Twego serca.
Kochaj mnie mamo
- kiedyś tak powiem -
bo jestem zagubionym uśmiechem Boga.

26 czerwiec 2010r.

Edyta Duraj

Edyta Duraj urodziła się w 1973 roku w Cieszynie. Ukończyła Liceum Ekonomiczne. Wraz z rodziną mieszka w Pogwizdowie - jest matką trójki dzieci. Pracuje zawodowo. Interesuje się literaturą, historią, malarstwem i filmem; lubi podróże. Tworzy bukiety i kompozycje z suchych kwiatów. Bliska jest jej sztuka w każdej postaci, a szczególnie ceni sobie poezję Bogusławy Magdaleny Pala - prywatnie swej przyjaciółki. To właśnie przepisując rękopisy i drukując teksty Bogusi zaczęła, w postaci wierszy, zapisywać swoje emocje.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9.00 - 11.00**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	O. B. Lewandowski OFM
czwartek	ks. J. Froelich
piątek	ks. J. Piszczan
sobota	ks. M. Frelich

Dzień tygodnia **15.00 - 17.00**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Pasjoniści
piątek	Dominikanie
sobota	XXX

Z życia parafii

• W sobotę, 14 lutego, we wczesnych godzinach rannych powrócili z Rzymu nasi pielgrzymi. Pielgrzymka się bardzo udała, było „wspaniale”. Możemy na ten temat poczytać na str. 4. Za tydzień będzie szersza relacja.

• W niedzielę składaliśmy ofiary na pokrycie kosztów malowania absydy.

• W środę, Popielcową, na wszystkich mszach św. podchodziliśmy do posypania głów popiołem, w ten sposób rozpoczynając tegoroczny Wielki Post.

• W piątek odprawione zostały pierwsze nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Na godz. 16 zostały zaproszone dzieci, o 17 było ogłoszone kazanie pasyjne.

**Z całego serca pragnę podziękować
wszystkim, którzy złożyli mi życzenia z okazji
91 urodzin.**

Szczęść Boże. Wanda Mider

Ogłoszenie!

Stow. Czytelnia Katolicka i Towarzystwo Miłośników Ustroń zapraszają na spotkanie promujące 17 tom „Pamiętnika Ustrońskiego”

które odbędzie się 24 lutego (wtorek)
o godz. 16³⁰ w sali Czytelnia.

W programie:

- 1) Omówienie 17 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”;
- 2) Spacerkiem po Ustroniu drugiej połowy XX stulecia - prezentacja multimedialna fotografii z tamtych lat, obrazująca zmiany miasta;

JUBILACI TYGODNIA

Maria Czernin
Małgorzata Grzesiok-Żurek

Maciej Pawłowski
Wojciech Ostrowicki
Bożena Dziendziel

Janina Barszcz
Jadwiga Menes
Maria Klajman

Jan Legierski
Wanda Szewczyk
Bronisława Wapiennik

Barbara Smagacz
Gertruda Zloch
Kazimierz Piecha

Stanisława Błahut
Anna Groszkowska
Lidia Wantulok

Zofia Broda
Katarzyna Jankowska-Bem

**Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw.
Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.**



POŚLUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

W jednej z Ewangelii Wielkiego Postu jesteśmy świadkami bardzo interesującego dialogu, który rozgrywa się pomiędzy Chrystusem a szatanem. Dwie postawy, dwa style życia. Jakże mocno – za każdym razem – brzmi słowa Chrystusa w odpowiedzi na propozycje diabła. To, co w ludzkim życiu jest najważniejsze, zawiera się nie w tym, co człowiek może posiadać, nawet jeżeli wydaje się to niezbędne do życia, tak jak chociażby jedzenie. Ważne jest to, by być – stawać się podobnym do Boga. Tak jak On w pełni istnieć, czyli być dla innych, kochać. Człowiek staje się, gdy jego życie wypełnia Miłość Boża, która jest rozlana w sercach naszych. Istnieć nie przez ulotny i nic nie znaczący w oczach Boga i mądrych ludzi splendor posiadania, ale przez Miłość, która jest wieczna i nigdy się nie kończy. Zawsze znajdujemy się na narożniku, na krawędzi przepaści życiowej – nawet wtedy, gdy jesteśmy blisko świątyni – ilekroć podejmujemy próbę połączenia życia z posiadaniem. Nie oznacza to nic innego, jak wystawianie miłości Boga na próbę. O tej miłości pisze św. Paweł: „On istniejąc w postaci Bożej ... uniżył samego siebie, stawszy się posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej”.

Czyż można dać większy dowód miłości nad ten, gdy ktoś oddaje swoje własne życie?

Jezus dobrze wiedział, że oddając pokłon szatanowi, przyzna mu rację. Będzie to znak, że zgadza się z szatanem, dla którego posiadanie jest tożsame z istnieniem. W konsekwencji może to oznaczać, że to, co posiadamy, może być naszym panem, któremu służymy.

A to przecież nie jest prawda. Bogu, którego imię brzmi: „Jestem, który jestem”, należy się pokłon. I dlatego nie będziesz oddawał czci innemu bogu poza Bogiem Jedynym.

Jezus w rozmowie z diabłem ukazuje swoją moc, jest stanowczy, niewzruszenie trwa przy swoich przekonaniach. Jezus rozmawia z szatanem ze względu na nas, abyśmy mogli zrozumieć, że sens naszego pielgrzymowania tu, na ziemi, zawiera się nie w tym, co posiadamy, ale w tym, kim jesteśmy i kim będziemy. Nasza „wartość” zależy od tego, na ile będziemy podobni do Jezusa i przyoblecemy się w Niego.

Bardzo łatwo jest wpaść w sidła posiadania, bardzo łatwo jest poddać się tendencji, by za wszelką cenę dążyć do sukcesu, do kariery, do sławy. Jezus pokazuje nam, jak można się temu wszystkiemu opierać.

Nigdy nie jest za późno, by zawrócić z błędnie obranej drogi.

O takim zdecydowanym zwrocie życiowym opowiadał w jednej ze swoich książek J. Vanier.

Pełniąc funkcję wykładowcy akademickiego, Vanier był

oblegany przez studentów. Dla niego nie był to jednak wcale powód do radości. Spostrzegł bowiem, że studenci nie zbliżają się do niego ze względu na jego osobę, ale tylko dlatego, że cenią jego wiedzę i zdolności, które posiada. Wtedy zapragnął, by dla kogoś być – by kochać i być kochanym nie z powodu tego, co się posiada, lecz tylko dlatego, że się jest. Poczł tęsknotę za życiem, za środowiskiem, za ludźmi, którzy kochaliby się i szanowali i tylko dlatego, że są. Wkrótce potem znalazł dla siebie takie miejsce, w którym mógł czuć się kimś tylko dlatego, że jest. Opuścił uniwersytet i zamieszkał pośród osób upośledzonych, dla których nie miały znaczenia jego stopnie akademickie, czy posiadana wiedza, lecz tylko to, że jest. We wspólnocie, w której żyje razem ze swoimi upośledzonymi umysłowo przyjaciółmi, odnalazł sens swego życia i prawdziwą radość.

Rozpoczęliśmy Wielki Post. Jest to szczególna okazja, by przyrzeć się własnemu życiu. Na ile istnieję dlatego, że coś posiadałam lub nie posiadam? Czy nie mam przypadkiem jakiegoś bóstwa, któremu oddaję pokłon? Czas Wielkiego Postu to czas przemiany. Słowo Jezusa wzywa mnie do podjęcia decyzji: - Bądź i kochaj, jak Bóg! Stawaj się kimś przez to, że jesteś! Odrzuć pokusę posiadania za wszelką cenę! Wielki Post to czas, by na Boże wezwanie dać odpowiedź.

Giustina

⇒ str. 3 *śniej*.

Wiele przemawia za tym, że może być to fragment fundamentu budowli sakralnej. Dla pełnego wyjaśnienia tego zagadnienia niezbędne jest rozszerzenia w tym miejscu wykopaliska i zbadanie terenu calca.

Wł. Hołubowicz – Z prac wykopaliskowych w Niemczech Śląskiej (IX-XIV w. n.e.) w r. 1960 „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” t. III str. 36-40.

Informacja ta, w miarę dokładna, łącznie z przybliżonym datowaniem znaleziska stworzyła podstawę wznowienia badań za pomocą georadaru i w 2007 roku przeprowadzono je na obszarze 10x20 metrów z zadowalającym rezultatem. Ukazały się one plan tego obszaru z widocznymi fragmentami murów, tworzącymi wyraźny zarys planu kościoła, z którego najlepiej zachowała się ściana wschodnia z prezbiterium, nawet ze śladami ołtarza. Natomiast ściany nawy niemal w całości rozebrano w XIV wieku i pozostały tylko negatywy z fragmentami kamieni. Całość tworzy niewątpliwie plan kościoła o wymiarach zewnętrznych: nawy ok. 7x10 metrów i chóru 3x4,5 metra mieszczący się wewnątrz kościoła XIV wiecznego o orientacji minimalnie od niego odchylonej w kierunku południowym. Jest to plan podobny do większości kościołów morawskich z IX i X wieku, o dość szerokim i płytkim prezbiterium, pozwalający uznać za trafne datowanie przez Hołubowicza na koniec IX i X wieku (cdn.).

E. Małachowicz – Archeologiczne ślady christianizacji Śląska w IX i X w. Nauka 3/2008 str.161-176.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl